Nro. 68.

GAZETA LWOWSKA

We Wtorek dnia 25. Sierpnia 1812.

Wiadomości zagraniczne.

Ziednoczone Stany Ameryki północnéy.

Doniesione iuż wypowiedzenie woyny W. Brytanii, uchwalone na wniosek Prezydenta od obu Izb Kongressu, nie tylko się potwierdziło, ale nawet nadeszła do Londynu d. 22. Lipca ta wiadomość, iż woyna iuż w saméy istocie wybuchnęła, gdyż angielka fregata Combrian i fregata Ziednoczonych Stanow President, spotkawszy się na morzu po nieprzyiacielsku na się uderzyły; fregata Ziednoczonych Stanów maiąca przewagę w artyleryi, po uporczywéy walce, fregatę angielską do zwinięcia żaglów i oddania się przymusiła i iako zdobycz do amerykańskiego portu przyprowadziła.

Mamy odtąd doniesienia z Nowego Yorku pod d. 20. Czerwca, które głoszą o sanych przygotowaniach woiennych i poruszaniach dzieiących się na lądzie i w portach.

Wielka Brytaniia.

Łatwo się można domyśléć, iż nadeszłe z Ameryki północnéy wiadomości, bardziéy niż wszystkie inne zdarzenia i sprawy uwagę ludu Angielskiego zatrudniaią.

Xiążę Norfolk zabrał ieszcze d. 21go Lipca głos w Izbie wyższéy, wzywaiąc Ministrów, aby dali obiaśnienie, iak dalece są rzeczywistemi rozchodzące się wieści o wypowiedzianéy Anglii woynie, i czyliby Ministrowie nic mieli co na pocieszenie w tém smutném położeniu rzeczy powiedzieć, gdyby się owe wieści sprawdziły? — Lord Liverpool odpowiedział, iż Ministrowie iedynie pośrednie o tém maią wiadomość, że Senat Stanów Ziednoczonych potwierdził przedstawioną sobie od Izby Reprezentantów uchwałę względem wypowiedzenia woyny W. Brytanii; lecz gdy nie wiedzą, iakie kroki odtąd Prezydent przedsięwziął, zatém nie mogą w téy chwili żadnego dalszego dadź obiaśnienia. Xiążę Norfolk rzekł potém, iż się spodziéwa, że przed rozeyściem się Parlamentu, zasiągnione będą nowsze wiadomości o tym ważnym przedmiocie.

Gabinet Angielski spodziéwał się odwrócić tę woynę, którą mu iuż dawniéy zagrażano, tudzież rozmaite skargi, które wewnątrz W. Brytanii przeciwko wiadomym rozkazom gabinetowym powstały, przez to uchylić, iż się namyślił znieść pod pewnemi ograniczeniami też rozkazy gabinetowe.

Skoro tylko listy między rządami francuzkim i rossyyskim pisane przed wybuchnieniem woyny, tudzież zrządzoną przez nie korrespondencyą z Ministerium angielskiém w Londynie ogłoszono, wniósł P. Sheridan w Izbie niższéy proiekt, aby podać Xięciu Rejentowi adres i prosić go o udzielenie Parlamentowi korrespondencyi Xięcia Bassano z Lordem Castlereagh. P. Whitbread popierał ten wniosek oświadczaiąc, iż uważa teraźnieyszą chwilę za pomyślną do rozpoczęcia w rzeczy saméy układów, i sądzi, iż Ministrowie byliby rostropnie postąpili, gdyby Xięciu Rejentowi byli poradzili, aby podał Francyi bezpośrednie propozycye. Zważaiąc zaś układy z innéy strony, potrzeba się zapytać Ministrów, zkąd to pochodzi, iż przy tak prostém odrzuceniu wszelkiego sposobu układów, przecież tak mało do woyny na północy są przygotowani. Lord Cathcart ma wyiechać do Rossyi, lecz nie dziwiłby się, gdyby za pózno przybył. W ogólności zaś, iakaż nadzieia pozo-

staie ukończenia téy woyny z korzyścią dla Sprzymierzeńców Anglii? Żadna!

Nowsze obrady zaszłe w przeciągu miesiąca Lipca w Parlamencie, tyczyły się szczególnie wybuchnionych wewnątrz i do okropnego stopnia wzrosłych rozruchów, przedsięwziętych w téy mierze przez Ministrów środków woyskowych, tudzież sprawy Katolików Irlandzkich.

Dla zatamowania wewnętrznych niepokoiów, założono trzy obozy w Manchester, Birmingham i Yorku. Pierwszy składa się z 10000 ludzi. Wszystkie do służby gotowe woyska Królestwa użyte będą w tym zamiarze.

Teatr Woyny.

VIII. Bulletyn wielkiego woyska.

W Głębokiém d. 22. Lipca. — Korpus Xcia Bagrationa składa się z 4ch dywizyi piechoty, który do 24000 ludzi kłada, z Kozaków Płatowa (6000 koni) i z 5000 iazdy. Dwie dywizye korpusu iego (9ta i 15ta) chciały się z nim przez Pińsk połączyć; ale odcięto ie, i do odwrotu na Wołyń przymuszono. — D. 14. Jen. Latour-Maubourg ścigaiąc tylną straż Bagrationa przybył do Romanowa. D. 16go Xiążę Poniatowski miał tam główną kwaterę. — W rozprawie d. 10 pod Romanowem, Jenerał Rożniecki, dowodca lekkiéy iazdy 4go korpusu iazdy, utracił w zabitych, rannych i ieńcach 600 ludzi. Nie zginął wszelako żaden z officerów wyższego stopnia. Jen. Rożniecki zapewnia, iż na poboiowisku ciała rossyyskiego Jenerała dywizyi Pahlen i Pułkowników Adryanowa i Jełowayskiego poznano. — Xiążę Schwarzenberg miał d. 13. główną kwaterę w Prużanie. D. 11. i 12. kazał on iednemu oddziałowi osadzić ważne stanowisko pod Pińskiem, gdzie poymano nieco ludzi i dosyć znaczne magazyny zdobyto. Dwunastu ułanów Austryackich uderzyło na 46 Kozaków, pędzili ich kilka mil przed sobą, i 6ciu poymali. Xżę Schwarzenberg ciągnie na Mińsk. — Jen. Regnier cofnął się do Słonima, dla zasłonienia Xięstwa Warszawskiego od napadu, i uważania obu dywizyi nieprzyiacielskich, które się cofnęły na Wołyń. — D. 12. wysłał Jenerał Baron Pajol z Igumena Kapitana Vaudois w 50 koni do Cholwi. Oddział ten zdobył tabor 200 wozowy z korpusu Bagrationa, a przytém zaiął 6 officerów, 200 kanonierów, 300 zwoszczyków i 800 pięknych koni artyleryiskich. Kapitan Vaudois, oddaliwszy się na 15 mil od woyska, nie sądził, aby tak wielki pociąg mógł z sobą uprowadzić, a przeto go spalił; ale odprzężone konie i ludzi dostawił. — Xżę Eckmühl był d. 15. w Igumenie; Jen. Pajol znaydował się w Oczycach, a poczty iego stały w Swisłoczy. Dowiedziawszy się o tém Bagration, udał się na Bobruysk, a potém 15 mil głębiéy do Mozyra. — D. 17. Xżę Eckmühl był w Hołowczynie. — D. 15. Jenerał Grouchy stanął w Borysowie. Podiazd, który wysłał do Staręgo Lepla, zaiął tam znaczne magazyny i dwie kompanije miniierów, z 8 officerów i 200 ludzi złożone. D. 18. był ten Jenerał w [illegible]kanowie. — Tegoż samego dnia o 8méy zpołudnia wszedł Jenerał Baron Colbert do Orszy, gdzie niezmierne magazyny mąki, owsa i ubioru opanował. Nie tracąc czasu, przebył Dniepr, i ściga za pociągiem ciężkiéy artyleryi. — W Smoleńsku trwoga. Wszyscy uciekaią do miasta Moskwy. Wysłany od Cesarza Alexandra officer na wyprzątnienie magazynów Orszańskich zdziwił się mocno obaczywszy to miasto w ręku Francuzów. Przeięto z nim listy. — Kiedy Bagration w odwrocie swoim żywo ścigany, omylony we wszystkich zamiarach, przecięty był i oddalony od głównego woyska rossyiskiego, toż woysko pod wodzą samego Cesarza Alexandra ustępowało w tył ku Dźwinie. — D. 14. Jenerał Sebastiani dążąc za tylną strażą nieprzyiacielską, rozgnał 500 Kozaków i wszedł do Drui. D. 13. wkroczył Xżę Reggio do Dynaburga, spalił piękne baraki, które wystawił nieprzyiaciel, kazał zrobić plan warowni, rzucił ogień na magazyny, i wziął 150 ieńców. Po téy wyprawie na prawém skrzydle, udał się do Drui. — D. 15. nieprzyiaciel zgromadzony w oszańcowanym obozie pod Dryssą i maiący około 120000 ludzi, widząc iak lekka iazda nasza mało była ostrożną, rzucił most na rzékę, i przeszedł z 5000 piechoty i tyleż iazdy, wpadł nagle na Jenerała Sebastiani, odparł go na milę drogi, i przyprawił o utratę około 100 ludzi w poymanych, zabitych i ranionych, pomiędzy którémi są Kapitan i Podporucznik z 11

pułku strzelców; Jenerał brygady Baron Saint-Genies śmiertelnie raniony, dostał się w ręce nieprzyiaciela. — D. 16. Marszałek Xżę Treviso z częścią gwardyi pieszéy i konnéy, tudzież z lekką iazdą Bawarską, przybył do Głębokiego. Vice-Król stanął d. 17. w Dokszycach. — D. 18. przeniósł Cesarz główną kwatérę swoię do Głębokiego. — D. 20. Marszałkowie Xżęta Istryi i Treviso byli w Uszaczu. Vice-Król w Kamieniu, a Król Neapolitański w Dziśnie. — D. 18. opuściło woysko rossyyskie swóy oszańcowany obóz pod Dryssą, który składał się z 12 redout palisadowych złączonych pokrytą drogą, i zaymował do 3000 sążni rozległości od rzéki. Nad tą robotą pracowano rok cały; zburzyliśmy ią zupełnie. — Zawarte w nich niezmierne magazyny spłonęły ogniem, lub utopione w rzéce. — D. 19. Cesarz Alexander był w Witebsku. — Tegoż samego dnia Jenerał Hrabia Nansouty stanął naprzeciw Połocka. — D. 20. przeszedł Król Neapolitański Dźwinę, i prawy brzeg okrył swą iazdą. — Wszystkie usiłowania nieprzyiacielskie dla przeszkodzenia przeprawie przez Dwźwinę, spełzły bezskutecznie. Magazyny, które był z wielkim nakładem od trzech lat zgromadził, zniszczonemi zostały. Pomiędzy warowniami były niektóre, co, podług powieści kraiowców, zatrudniały w roku 6000 ludzi. Poiąć nie można, iak się Rossyanie karmić mogli tą nadzieią, że ich nikt w oszańcowanych obozach nie dotknie. — Jenerał Hrabia Grouchy ma przednie poczty swoie pod Babinowicami i Siennem. — Ze wszech stron ciągnie woysko nasze do Uły. — Rzéka ta łączy się przez kanał z Berezyną, która wpada do Dniepru. Jesteśmy więc panami związku morza Baltyckiego z Czarném. — Przez te obroty, zmuszony iest nieprzyiaciel zniszczyć swoie tabory, a broń i działa w rzéce topić. Ktokolwiek iest Polakiem, korzysta z nagłego odwrotu iego, porzuca iego szeregi i na przybycie Francuzów oczekuie w lasach. Liczba Polskich przybyszów, którzy woysko rossyyskie porzucili, wynosi iuż do 20000. Marszałek Xżę Belluno (Victor) przybywa z 9tym korpusem do Wisły. — Marszałek Xżę Castiglione (Augereau) udaie się od Berlina dla obięcia dowództwa nad 11tym korpusem. — Kraina między Ułą a Dźwiną iest arcypiękną i obficie okrywa ią żniwo. Zdarzaią się często piękne zamki i wielkie klasztory. W samém miasteczku Głębokiem są dwa klasztory, a każdy 1200 chorych może pomieścić.

IX. Bulletyn wielkiego woyska.

W Bechenkowiskach d. 25. Lipca. — Cesarz przeniósł główną swoią kwatérę d. 23go z Usacza do Kamienia. — Vice-Król osadził przednią swoią strażą most pod Boczeyskową. Oddział 200 ieżdców przeznaczony do rozpoznawania, posunąwszy się do Bechenkowisk spotkał 2 szwadrony rossyyskich huzarów i 2 pułki kozaków, uderzył na nich, ubił z nich 12 ludzi i tyleż zabrał w niewolę, między któremi był ieden officer, Szef Szwadronu Lorenzi dowodzący oddziałem rozpoznawaiącym, wspomina z pochwałą o Kapitanach Rossi i Ferreri. — Dnia 23. Lipca z rana o godzinie 6téy, nadciągnął Vice-Król do Bechenkowisk. O godzinie 10 przebył rzékę, i rzucił most na Dźwinie. Nieprzyiaciel usiłował odeprzeć ten przechód. Działa iego popsute zostały. Adjutantowi Vice-Królą Pułkownikowi Lacroix, pogruchotała lędzwię kula działowa. — Dnia 24go po południu o godzinie 2giéy przybył Cesarz do Bechenkowisk. Dywizya iazdy Jenerała Bruyers, tudzież dywizya Jen. Hrabiego St. Germain posunęły się ku Witebskowi, i w połowie téy drogi odprawili nocleg. — Dnia 20go wziął Xiążę Eckmühl kierunek swóy ku Mohylowu. Dwatysiące ludzi będących w tém mieście na załodzę byli tak szaleni, iż chcieli się bronić. Lekka iazda dała się im we znaki. Dnia 21go uderzyło 3000 kozaków na placowkę Xięcia Eckmühl. Tworzyli oni przednią straż korpusu Xięcia Bagrationa i nadciągnęli z Bobruyska. Batallion 85go pułku lekkiéy piechoty wstrzymał tę chmurę lekkiéy iazdy, i daleko ią odpędził. Bagration zdawał się korzystać z téy powolności, z iaką go ścigano, dostał się do Bobruyska i udał się z tamtąd do Mohylowa. — Oblegliśmy iuż Mohylów, Orszę, Dzisnę i Połock. Ciągniemy do Witebska, gdzie woysko rossyyskie zgromadzoném się bydź zdaie.

(Monitor dołączył do tego wygotowany plan oszańcowanego obozu i linii założonych przez nieprzyiaciela, z tamtéy strony Dryssy. Praca ta wiele potrzebowała czasu).

Przez Officera wyprawionego z główney

kwatery 7go korpusu pod dniem 31. Lipca doszła do Drezna wiadomość, że Jenerał Klengel z brygadą swoią, złożoną z pułku Królewskiego, tudzież z części pułku piechoty Niesemeuszla, i pułku ułanów Xięcia Klemensa, d. 27. tegoż miesiąca, przy obronie posterunku pod Kobryniem, przeciwko korpusowi rossyyskiego Jenerała Tormasowa, po 10godzinnym mężnym odporze, uległszy pod przemocą nieprzyiacielską, w niewolą się dostał. Dowodzący Ienerał Hrabia Regnier wydał po tym wypadku Rozkaz dzienny, który oraz wspomina o chlubném sprawowaniu się woysk Saskich w rozprawach pod Pińskiem i Janowem. Siodmy korpus spoczął dnia 31. Lipca w Rozanie, a dnia 3. Sierpnia miał się złączyć pod Słonimem z woyskiem Austryackiém, potém zaś na nowo przeciwko nieprzyiacielowi wyruszyć.

Oto iest rozkaz dzienny wydany z powyższéy okoliczności w Rożanie dnia 30. Lipca.

Jenerał naczelny Hrabia Regnier oświadcza woysku Królewsko Saskiemu, będącemu pod iego rozkazami, iż od zaczęcia kampanii aż do téy chwili zupełnie kontent iest z sprawowania się iego. Dziękuie mu za usiłowania i dobrą wolą, z iaką dotychczas poniosło wszelkie trudy; a to czyni mu pewną rękoymią na przyszłość. — Maior Lindenau z pułku huzarów i Major Seidlitz z pułku ułanów mieli sposobność popisania się z oddziałami pod ich sprawą będącemi. Jenerał Regnier rozkazuie oświadczyć z tego powodu woysku ukontentowanie swoie. — Jenerał-Major Klengel miał rozkaz ciągnienia do Kobrynia i Brześcia z pułkiem Królewskim, pułkiem Niesemeuszla i częścią pułku ułanów, własnie wtenczas, gdy nieprzyiaciel całe swoie siły na owém mieyscu skupił, a czego żadną miarą nie można było przewidzieć. Jenerał Major Klengel maiąc tylko 2300 ludzi bił się nieustannie przez 10 godzin z 8 razy mocnieyszym nieprzyiacielem, i byłby zapewne odwrót swóy także w dobrym porządku uskutecznił, gdyby związek iego z korpusem przez spalenie mostu nie został był przeciętym. To, iako też, że kamraci ich iako mężni Saxonowie walczyli, ma bydź ogłoszone całemu korpusowi. Przekonany iest Jenerał Regnier, iż woysko Saskie z radością uchwyci każdą okazyą pomszczenia się na nieprzyiacielu poniesionéy straty.

Langenau, Pułk. Szef Sztabu.

Gazety Berlinskie donoszą, iż W. woysko Francuzkie przeszło Dźwinę, tę to drugą obronną liniią woyska rossyyskiego, w trzech szczególniéy mieyscach, to iest, pod Witebskiem, Połockiem i Dryssą. Nieprzyiaciel nie śmiał się trzymać na równinach poza Dźwiną, i cofaiąc się śpiesznie stanął dopiero w Newlu, opuściwszy cały kray między Dźwiną i Dnieprem. Według późnieyszych wiadomości, Cesarz Alexander założył główną swoią kwaterę w Nowogrodzie-Wielkim. Między dowodcami woysk rossyyskich wielka panuie niezgoda.

Od korpusu Cesarsko-Austryackiego zostaiącego pod dowodztwem Xżęcia Schwarzenberga, połączonego z korpusem Królewsko Saskim, doszły pomyślne bardzo wiadomości. Poraził ón kilkokrotnie nieprzyiaciela, a naprzód w żywych utarczkach stoczonych między Kobryniem i Prużaną w dniach 9 i 10 b. m., w których nieprzyiaciel utraciwszy w ieńcach 500 ludzi i dwa działa, opuścić musiał Kobryń. Dnia 13. przyszło do formalnéy bitwy między Brześciem i Kobryniem, w któréy połączone woyska Austryacko-Saskie z nieustraszoném walcząc męztwem okryły się chwałą, ubiły Moskalom do 2500 ludzi, i wiele zabrały niewolnika, z których znaczną liczbę przy odeyściu gońca ieszcze przyprowadzano. Pobici Moskale uchodzą teraz na Dwinów i Ratno. Woyska Austryackie żałuią straty mężnego Pułkownika Horwat, dowodcy pułku huzarów Cesarza (Kayser-Husaren.)

Nadeszła do Warszawy prywatna wiadomość, iż d. 3. b. m. Sierpnia zaszła bitwa w okolicach Witebska między Szkłowem i Orszą; Moskale mieli w niéy utracić kilkanaście tysięcy w zabitych i około 20000 niewolnika; Pułkownik Xiążę Dominik Radziwiłł dostał kontuzyi, a Pułkownik Umiński został raniony. Pułki obu tych dowodców były w niebezpieczeństwie, z którego ich pułk Pruski kiryssierów wybawił przybywszy im na pomoc, i biiąc się wspólnie z niemi. Xiążę Józef Poniatowski Dowodca 5go korpusu odebrał rozkaz, azeby z Mohilowa szedł ku Smoleńskowi.

Dnia 6. Sierpnia nadeszła do Wilna pewna wiadomość, iż N. Cesarz Napoleon

był o mile od Smoleńska, a d. 11. t. m. rozeszła się w Wilnie pogłoska, iż Smoleńsk zaiętym został przez Francuzów.

Xięstwo Warszawskie.

Z Warszawy d. 18. Sierpnia. — N. Pan nagradzaiac gorliwe usługi Pułkownika Hrabiego Piotra Łubieńskiego, ozdobił go Orderem S. Stanisława.

Ogłoszono tu następuiący Wyrok Jego Król: Mci d. 24. Lipca r. b. w Pilnic wydany: Frederyk August z Bożéy Łaski Król Saski, Xiążę Warszawski &c.

Zważywszy, iż exystuiący w Naszém Xięstwie Warszawskiém zakaz nawozu octu z kraiów Austryackich mógłby strudniać dostawienie tego artykułu dla woysk na teraz w rzeczoném Xięstwie exystuiących, a chcąc oraz zabezpieczyć licznym kraiowym fabrykom octu odbyt, na przełożenie Naszego Ministra Skarbu, stanowimy co następuie: Art: 1. Ocet Francuzki za certyfikatami d'origine do Xięstwa Warszawskiego wchodzący, téy saméy opłacie podpadać będzie, iakiéy dotąd podlegał. — Art: 2. Ocet zinnych kraiów może także bydź sprowadzonym do Naszego Xięstwa Warszawskiego za opłatą inwektową po groszy Polskich iedenaście, szelągów 2 od kwarty miary Warszawskiéy, niemniéy złożeniem opłat potocznych Instruktarzem jeneralnym ustanowionych. — Art: 3. Ogłoszenie i wykonanie niniéyszego Dekretu, iako i umieszczenie onego w dzienniku praw, Naszym Ministróm, w czém do którego należy, polecamy.

Podpisano: Frederyk August.
(L.S.) przez Króla
Minister Sekr: Stanu
Stanisław Breza.

Dnia 14. b. m. z zachodem słońca wystrzały zapowiedziały nadchodzacą rocznicę urodzin N. Cesarza Francuzów; tegoż samego wieczora na teatrze narodowym, do którego bezpłatnie wolne było wniyście dla publiczności, przy oświeceniu onegoż grana była wielka Opera, pod tytułem: Flet Czarnoxiężki. Po skończeniu sztuki okazał się transparent z popiersiem Cesarza. Wtedy publiczność napełniaiąca wszystkie mieysca z uniesieniem przez potróyny okrzyk: Niech żyie! okazała winne uszanowanie, i miłość, iaką pała dla swego Wskrzesiciela. Aktorowie teatru narodowego, przy muzyce kompozycyi JP. Elsnera dyrektora opery Polskiéy, śpiewali przed transparentem na cześć Bohatyra Europy pieśń, któréy ciągłe okłaski radości towarzyszyły. — Widowisko to JW. Jenerał Gubernator Hrabia Du Taillis, i niektóre członki Ambassady Francuzkiéy przytomnością swą zaszczyciły.

Nazaiutrz, to iest, w sam dzień uroczystości ze wschodem słońca stokrotny wystrzał z dział ogłosił onęż. Od godziny 9téy ranney zakłady wszystkich pułków iazdy Polskiéy i piechoty woyska Saskiego, oraz gwardya narodowa zbierać się na paradę zaczęły. — Godzina 10ta była przeznaczona dla Władz kraiowych do zgromadzenia się w pałacu JW. Prezesa Rady Stanu i Ministrów, skąd wszyscy udali się do JW. Ambassadora Cesarza Francuzów dla wynurzenia mu w imieniu całego narodu uczuć wdzięczności, miłości, i uszanowania, któremi iest przeięty dla swego dobroczyńcy. Gdy nadeszła godzina 11ta, wszystkie Władze udały się pieszo pomiędzy szykami stoiącego woyska w paradzie od mieszkania JW. Ambassadora aż do kościoła S. Krzyża, do tegoż kościoła na nabożeństwo, za którémi wkrótce nadiechał JW. Ambassador z całą Ambassadą. Prefekt Departamentu Warszawskiego przy weyściu do kościoła przyiął JW. Ambassadora z Podprefektem Powiatu Warszawskiego, oraz Prezydentami Municypalności i Policyi, i odprowadził go do Presbiteryum, mieysca dla niego przygotowanego obok tronu wspaniale wystawionego z wizerunkiem N. Cesarza, poczém natychmiast rozpoczęła się msza S. miana przez JW. JX. Gołaszewskiego, Biskupa Wigierskiego, Senatora, i członka Konfederacyi Jeneralnéy Królestwa Polskiego, po któréy Te Deum nastąpiło grane przez dobraną muzykę, a po tém Himn Salvum fac Domine Imperatorem. Przed ruszeniem z mieysc, przytomne Władze wykrzyknęły z zapałem trzykrotnie: Niech żyie Napoleon W. Kościół S. Krzyża, ieden z nayogromnieyszych w tuteyszém mieście, nie mógł obiąć zebranéy Publiczności, ulica więc przed kościołem zapełniona nią była. — Po południu o godzinie 5téy zaczęto rozdawać dla ludu na dziedzińcu pałacu Rządowego trunki różnego rodzaiu, niemniéy i iadło. — O piątéy godzinie na dziedzińcu przed pałacem Saskim zaczęto pokazywać bezpłatnie rozmaite sztuki na linach.

Między 5tą i 6tą nastąpił w zamku Królewskim wielki obiad na sto osób, dany imieniem N. Pana przez JW. Batowskiego W. Krayczego, podczas którego wniesiony toast N. Cesarza Francuzów zpowszechném uniesieniem przy wystrzałach z dział nad Wisłą spełnionym został. JW. Ambassador powstawszy zagaił potém zdrowie N. Króla Jmci Monarchy naszego, z równym iak i piérwsze spełnione zapałem. Po obiedzie wychodzący goście zastali na salach rzęsisto oświeconych znakomite Damy, na wieczor dnia tego przybyłe. Muzyka dobrana grała Koncert, a na Wiśle naprzeciw zamku spalono Feierwerk, króremu się goście z okien i ganków przypatrywali. Skoro zmierzchać się zaczęło, całe miasto suto oświecono. — Zamek Królewski wewnątrz i zewnątrz iaśniał ozdobiony tysiącem świateł; Pałac Rządowy i cały ogród nayprzyiemnieyszy wystawiały widok; na facyacie od ogrodu w kształt bramy tryumfalney przybraney, iaśniał transparent z popiersiem N. Cesarza. Naprzeciw od bramy z strony ulicy Nowolipki gorzała w słońcu kolorowym lampami oświecona cyfra N.; wszystkie ulice ogrodu w orły, oraz i inne znaki Cesarstwa Francuzkiego przybrane siedmiu tysiącami lamp oświecone były. Około godziny 10téy przybył do ogrodu JW. Ambassador; po półgodzinném zabawieniu, gdy miał się oddalić, powstały na nowo liczne okrzyki: Niech żyie Napoleon W., Cesarz Francuzów. — Muzyka, w dwóch wystawionych amfiteatrach umieszczona wygrywała Symfonii. — Prócz powyższey illuminacyi wspomnieć należy, że pałace JW. Prezesa Rady Stanu i Ministrów, gdzie także tymczasem mieszka JW. Ambassador, — JO. Xięcia Marszałka Konf: Jene: Królestwa Polskiego, wszystkich JJ. WW. Ministrów, pałac Prefekturalny, JW. Dowodcy miasta, ratusz miasta Warszawy, publiczna zbroiownia, etc. okazale z cyframi N., i różnemi napisami oświecone były.

Dnia 16. po południu rozdawano znowu trunki dla ludu na dziedzińcu pałacu Rządowego. Po godzinie zaś 6tey w obecności napełniaiącego cały dziedziniec ludu, Balon z cyframi N., i orłami Francuzkiemi na wierzchu został puszczony. Wieczorem dnia tego JW. Ambassador dał u siebie wielką wieczerzę, na którey przeszło sto osób było.

Ubodzy w tey stolicy i z przyległych włości, karmieni składką publiczną, nie byli zapomnieni w dzień święta narodowego d. 15. Sierpnia. JW. Franciszek Węgleński, Poseł Hrubieszowski, chcąc aby i ci biedni dzielili radość powszechną, dał dla nich własnym kosztem w szpitalu Dzieciątka Jezus ucztę blisko na osób tysiąc. Była zaś oddzielna dla mnogich sierot odbieraiących wychowanie w tymże szpitalu, a których utrzymywanie przy życiu Opatrzność powierzyła ludzkości i dobroczynności narodowey. — Oddać tu także należy sprawiedliwie zasłużoną pochwałę Siostróm Miłosierdzia, dozoruiącym Szpital Dzieciątka Jezus, za ich gorliwość w rozdawaniu od dwóch przeszło miesięcy ustanowioney Zupy Rumforckiey; nie ieden nie zasłużoną dotknięty niedolą, a żebrać nieodważaiący się, znayduie w ich uprzeymey delikatności zasiłek, któregoby inaczey pozbawiony został.

Z Wilna d. 1. Sierpnia. — Temi dniami przybył do tey stolicy Jenerał dywizyi Hrabia Hogendorp, jeneralny Gubernator Litwy. — Nadciągnęły tu także 2 piękne bataliony Nadwiślańskie, które okryły się chwałą w Arragonii, Katalonii i Walencyi.

Codziennie oglądamy rosnącą liczbę ochotników zaciągaiących się do 18. pułku dowodztwa Pułkownika Chodkiewicza. Ieszcze nie upłynęło dni 15 od tworzenia się tego pułku, a iuż liczy przeszło 600 żołnierzy oprócz podofficerów.

Z powodu przechodu woysk W. Napoleona, wszyscy powszechnie przekonali się i z naywiększém uczuciem patrzą, iak z wielką troskliwością usiłuie Cesarz utrzymać karność woyskową. Bardzo wielu otrzymało z kassy Cesarskiéy dostateczne nagrody za poniesione straty w przechodzie woyska. Iawnym tego są dowodem następne rozkazy dzienne i wyroki woienney Kommissyi.

W skutku rozkazów JO. Xcia de Wagram i de Neufchatel Vice W. Hetmana, Majora Jeneralnego woysk J. C. K. Mości postanowiono co następuie: 1mo. Woyska maiące kwatery w mieście i na przedmieściach Wilna powinny żyć z racyi, które się im daia z magazynów. 2do A przeto od swoich gospodarzy nic wymagać nie mogą, oprócz mieysca dla sporządzenia sobie ży-

wności, i mieysca do spania. 3tio. W przypadkach, gdyby nie dostawało piwa, ryżu lub warzywa suchego w magazynach, mieszczanie proszeni są podług sposobności w tém dopomodz, ale nigdy tego przez gwałt nie będzie można wymagać. 4to. Woyskowi, którzyby się dopuszczali iakich zdrożności, sprzeciwiaiąc się ninieyszemu rozkazowi, podług praw będą ukarani. 5to. Zakazuie się odtąd napotém mieszkańcóm przyymować woyskowych na stancyą bez biletu Municypalności. — Wilno 4. Lipca 1812 r.

Ogłoszono tu następuiący rozkaz dzienny N. Cesarza Francuzów.

Art: 1. Każdy w szczególności Francuz, Niemiec, albo Włoch, który będzie znaleziony z tyłu woyska, bez dostatecznego upoważnienia, będzie aresztowany i zaprowadzony do Kommissyi Prewotalnéy naybliższéy, która skaże na śmierć tych wszystkich, którzyby byli przekonani o rabunek i włóczenie się. — Art: 2. Każdy mieszkaniec kraiu, iakiéybykolwiek był rangi, zaaresztowany z rabusiami i włóczęgami, i którzyby ich podbudzał, prowadził albo iakimkolwiek bądź sposobem pomagał do rabunku, będzie zaprowadzony do Sądu Prewotalnego naybliższego, i w przypadku przekonania, na śmierć skazany. — W Głębokiém d. 20. Lipca 1812 roku.

Podpisano: Napoleon.

Kommissya woyskowa w Wilnie skazała na śmierć za rabunki 6ciu żołnierzy z różnych pułków, a iednego za dezercyę do nieprzyiaciela. Dwóch żołnierzy zaś przekonanych o pomnieysze gwałty, skazała taż Kommissya na kilkoletnie więzienie w kaydanach.

Serwiia.

Donoszą z Semlina pod d. 30. Lipca co następuie: Jenerał rossyyski, który przy końcu przeszłego tygodnia do Belgradu przybył, miał oświadczyć Naczelnikóm zgromadzonym u Szefa Narodu Serwiiańskiego, iż Monarcha iego wiodąc teraz woynę z Francyą, w tym iedynie razie Serwiianów daléy wspiérać może, ieżeli wszystkie warowne mieysca i znayduiące się w kraiu okopy samemu tylko woysku rossyyskiemu oddadzą, i wszystkich ludzi do broni zdolnych bezpośrednie pod rossyyskie dowództwo stawić zechcą. Dodaią, iż Serwiianie (nie dowierzaiąc może Rossyanóm, i obawiaiąc się, żeby nie byli przez nich zdradzeni i Turkóm oddani) nie są skłonni przysłać na to żądanie, a Iérzy Czerny miał wprost oświadczyć, iż Naród widzi się tym sposobem zawiedzionym w swoiéy nadziei. Od tego czasu postrzegamy odmienne wcale zachowanie się ze strony Serwiianów. Przeciwnie domyślaią się, iż Rossyanie wkrótce z Serwii ustąpią; tak sobie przynaymniéy tłómaczą rozkaz przysłany od Jenerała rossyyskiego woysku w Szabatz stoiącemu, aby do Belgradu na popis pociągnęło.

Podług wiadomości z Semlina dochodzących do 5. Sierpnia, przeszło od kilku niedziel kilka oddziałów wóysk rossyyskich z Wołoszczyzny do Serwii; biegała oraz pogłoska, iż znacznie ieszcze tamże nadeydą posiłki. Okoliczność ta podała materyę do naydziwacznieyszych wieści. Jedni mówili, iż woyska rossyyskie dla tego tam pociągnęły, ażeby wspiérały Serwiianów w przypadku, gdyby W. Sułtan nie chciał potwierdzić pokoiu, w którymby niepodległość Serwii była obwarowaną; drudzy głosili, iż posiłkowe woysko rossyyskie, miało łącznie z Serwiianami daleko zmierzaiące przedsięwziąć działania; twierdzili nakoniec, iż woysko tę miało tylko przechodzić przez Serwiią (dokąd?). Wszystkie te, przez nadzwyczayną błahość swoią dla naylichszego nawet dostrzegacza śmieszne domniemania, spełzły teraz na doniesienie o szybkiém cofaniu się wóysk rossyyskich na lewy brzeg Dunaiu, na co rozkaz z główney kwatéry z Bukurestu został przysłany.

W Senacie Serwiiańskim panuie wielkie poruszenie, a trwoga między ludem iest tém powszechnieyszą, ile że codziennie rozchodzą się coraz bardziéy wieści o ściąganiu się znacznego woyska tureckiego koło Sofii, a wiadomości z okolicy Widdynu równie o uzbraianiu się Móli Baszy donoszą.

Wołoszczyzna.

Z Bukurestu d. 3. Sierpnia. — Nasi tuteysi politycy zatapiaią się w myślach o szczególnym biegu zdarzeń. Nasz los nie był z niemi nigdy ściśléy połączony, i nigdy nie były nam takowe więcéy niepoiętemi.

Dnia 19. p. m. został nakoniec po na

stąpionéy d. 14. wymianie ratyfikacyi między obecnemi tu obostronnemi pełnomocnikami pokóy z Portą ottomanską zawarty publicznie ogłoszony. Z artykułów pokoiu podano iednakże tylko te do powszechnéy wiadomości, które się bezpośrednie do tuteyszych Xięstw ściągaią. Z tych artykułów widać, iż Wołoszczyzna i część Multan powrócą pod panowanie Porty; iż Prut począwszy od tego mieysca, gdzie z Bukowiny wypływa, aż do swego uyścia w Dunay, potém lewy brzég téy rzéki (odnogi koło Kilia) aż do czarnego morza będzie stanowił granice między obudwoma Państwami; iż iednak Rossyi dozwolono na odnodze koło Kilia i na innych w wielu mieyscach wyżéy złączaiących się odnogach Dunaiu uzbroionemi okrętami woiennemi aż do granicy Prutu żeglować; iż do opuszczenia oddaiących się nazad części Xięstw termin 3miesięczny (do 14go Października) wyznaczono; iż nakoniec woysku rossyyskiemu dozwolono w przeciągu tych trzech miesięcy wszystkie podatki kraiowe podług upodobania pobiérać, Porta zaś przeciwnie przez całe dwa lata następuiące nie ma prawa do pobiérania iakiegokolwiek bądź rodzaiu podatków, i t. d.

Przed nastąpioną wymianą ratyfikacyi wyiechał iuż tym czasem Pan Italiński do Konstantynopola iako pełnomocny Minister przy Porcie ottomańskiéy; podług pewnych wiadomości sprawiło przybycie iego tamże wielkie zadziwienie i nie dozwolono mu pokazać się w charakterze dyplomatycznym. Po zaszłéy wymianie ratyfikacyi zostali z drugiéy strony ottomańscy pełnomocnicy pokoiu na mieyscu Kongressu, iak gdyby negocyacya nie była ieszcze ukończona i znayduią się ieszcze w tuteyszém mieście. Z naywiększém zadziwieniem ludu ulegaiącego prawie pod tak długotrwałym ciężarem woysk obcych, nie widzieliśmy dotąd żadnych rzeczywistych przygotowań do opuszczenia Kraiów naszych. Poruszenia wóysk zmierzały raczéy ku Dunaiowi i Serwii; iedyny do Bannatu dla woysk przystępny gościniec na Tzernetz zosta zapewne z boiaźni działania austryackie zupełnie zburzony. W równymże czasie Admirał Czyczagow naczelny wódz woysk rossyyskiego wezwał Dywany w Bukureście i Jassach do wystawienia gward narodowéy, i obwieścił względem iéy urządzenia bardzo okoliczne rozkazy. Ostatecznie ten środek, który iuż z względu na stosunki Kraiów naszych iest niepoiętym, uderza w oczy naybardziéy z przyczyny swoiéy naywidoczniéyszéy sprzeczności ze stanem pokoiu i uczynił prócz tego, co się wyżéy doniosło, rzeczywiste położenie rzeczy ieszcze bardziéy niepoiętém. Raptownie odmieniła się scena. Od kilku dni zaczęły się rozszerzać naysmutnieysze wieści o biegu zdarzeń woyskowych na północy; w nocy z d. 27. na 28. Lipca przybył goniec do Admirała Czyczagow, który nie tylko potwierdził te wieści, ale nawet przywiózł rozkaz, ażeby woyska znayduiące się w tuteyszych Prowincyach ciągnęły iak nayśpieszniéy na powrót. Cały oddział ciągnący ku Serwii powraca nazad. Zdaie się, iż woysko ma się nayśpieszniéy cofnąć za Dniestr. Obozy koło Pitesztu, Markuca, Wakaresztu, Busca i Sintesztu, albo iuż są opuszczone albo znayduiące się w nich woyska odebrały rozkaz, ażeby iak nayśpieszniéy na powrót ciągnęły.

Dla uzupełnienia obrazu szczególnieyszego położenia naszego, trzeba ieszcze tylko o téy wspomniéć okoliczności, iż Senator rossyyski Milaszіewicz pomimo tego wszystkiego zatrudniony iest w téy chwili przedawaniem wszystkich urzędów kraiowych. Pewny Alekati Wilara, były urzędnik rachunkowy Westiierii, otrzymał takim sposobem nie dawno iako naywięcéy daiący urząd Spatara (Skarbnika). W iakiem położeniu zatém nasze Prowincye, nie wiedzące wcale, do kogo właściwie należą, znayduią się pod wszechwładnemi stosunkami, można łatwo zgadnąć!

Meteorologiczne postrzeżenia we Lwowie dnia 18. Sierpnia 1812.

Dnie.	Czas postrzeżenia	Barometr.	Cieptomierz Reaumura.	Wilgociomierz.	Kierunek Wiatrów.	Odmiany powietrza.
18	*Wsch. Słonc.*	28, 1, 10.	† 13. 5.	98, 9.	*W. słaby*	*mgła.*
	2. po połud.	28, 1, 5.	† 15.	94.	*P. W. W. słaby*	*deszcz.*
	10. w nocy	28, 1, 1.	† 13, 4.	96.	*Po. W. słaby*	*gęste chmury.*